

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY

Przyjmują: we Lwowie. Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7, i biuro Świadczeń...

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

Redaktor naczelny DR. ALEKSANDER VOGEL. Biura redakcyi: ul. Sykstuska 1. 40. I. piętro...

Listy z Japonii.

Jeńcy rosyjscy. — Oficerowie. Matsuyama, 25 lipca. (Swoboda jeńców i alkohol. — Przyrzeczenia zniszczenia wycieczek. — Siedzioba oficerów rosyjskich. — Kapiłca. — Rozmowa z kadetem. — Kawalerya rosyjska. — Wyższy Japończyk. — Pogażki na temat wojny. — Różnica w wydatkach.)

pialnia oficerów z łózkami europejskimi; każde ostonięte baldachimem, chroniący przed owadami. W wypialni nieład; na siemi porozrucano części składowe toalety, pantofle i dzienniki.

Pewien młody podoficer jest w świetnym humorze i opowiada anegdoty, z których się wstysyś śmieje. Był on ranny. — Dobrze się pan wyleczył? — Najzupełniej. — Jak panów traktują? — Nie brak nam niczego, chyba tylko wolności. Japończycy boją się, byśmy nie pocięli. Chcielibyśmy poznać miasto, kraj, pod każdym względem bardzo interesujący.

Wojna rosyjsko-japońska

Do d. 6 b. m. był Petersburg w niepewności co do położenia w Mandżurji. Po krótkim doniesieniu Kuropatki, które się w dziennikach porannych pojawiło, nie było slychać. Na zapytania odpowiadał biura jeneralnego sztabu „tyle, że zapewne wskutek przełożenia stacyi telegraficznej na północ żadne nie nadeszły wiadomości.

pod Liaojanem z powodu błota muszę nie mogli. Berlin 10 września. Korespondent wojenny Local-Anzeigera donosi z Mukdena następujące szczegóły o bitwie koło Liaojanu: D. 1 bm. na dworcu Liaojanu zabita została jedna z siostr miłosierdzia. Ostrzeżenie wnętrza miasta zdaje się być tylko przypadkowe z powodu dalekiej odległości strażów. Domy zostały zburzone granatami lidołowymi.

Na lądzie.

Petersburg d. 10 września. Kapitan austriackiego sztabu jeneralnego hr. Szepetycki (brat ks. metropolity), przydzielony do głównej kwatery rosyjskiej, został podczas ostatniej bitwy raniiony od kuli karabinowej. Również i Kuropatkin odniósł mial lekką ranę.

domy w północno wschodniej dzielnicy miasta, tudzież w Taijangkon są obrócone na lazarety. Londyn 10 września. Korespondent Daily Mail donosi, że w Dalnym znajduje się około 15.000 rannych Japończyków, tak, że miejsca brakuje dla pomieszczenia wszystkich.

GABRYELA REUTER.

Liselotte. Romans. (Ciąg dalszy). VII. Sala jadalna hotelu pod trzema murzynami w tej wczesnej godzinie zimowego poranku tak była mroczna, że służba zapalała kilka płomyków gazowych.

ubierała się tak samo skromnie — myślał wruszony — i na twarz miała taki sam wyraz chrześcijańskiej pokory, połączony z ukrytą dumą, mówiącą: oto jestem i nie potrzebuję swej wartości niczem światu udowodnić.

dziela, jak jakiś zbroj. lotr, który z pewnością kilka morderstw i kilkanaście rabunków ma na swoim sumieniu, płakał pod wpływem słów Altenhagena.

opowiedział, jak się mają rzeczy z matką pani. Nie za mną, ale za swoją matką będzie pani przemawiać. Widzisz pani, matka pani jest dzieckiem, nie ma pojęcia o następstwach swoich czynów i, chociaż to dziwnie brzmieć może, nie ma zdolności rozróżniania między złem a dobrem, między tem, co czynić wolno a czego nie wolno, zupełnie jak trzyletnie dziecko.

bie dość sil do wzięcia tego zadania na siebie. — Te sily miał pan! będziesz teraz — rzekł Altenhagen poważnie. — Nie wolno pani dłużej postawiać matki samej. Pochylił się poprzez stół ku niej i patrzył jej przenikliwie w oczy.





